Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena pojedynczego numeru 25 groszy.

Rok IV.	Nowy Sącz, dnia 20 listopada 1932.	Nr. 47.

GŁOS PODHALA

aktualny tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego
POD KIEROWNICTWEM KOMITETU REDAKCYJNEGO.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ul. Szwedzka 8.	Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od 5 — 6 popołudniu.	Godziny urzędowe Redakcji od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popołudniu.
PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostawieniem do domu: 1 zł. Zamiejscowa: miesięcznie 1·20 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.	Konto czekowe PKO. 409.090 TELEFON Nr. 210.	CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenie zwykłe za 1 mm. 40 gr., w tekście 50 gr., przed tekstem 80 gr. — Kolumny ogłoszeń zwykłych składają się z trzech szpalt. — Przy miesięcznem wzgl. dłuższem ogłoszeniu znaczna zniżka.

Dzisiejsza sytuacja polityczno-gospodarcza.

Wśród rozszalałej od kilku lat zawieruchy gospodarczej na obu półkulach, oraz pozostającego z tem powszechnem zjawiskiem w ścisłym związku ogólnego bezrobocia i stopniowego zamierania normalnego życia we wszystkich dziedzinach wyłaniają się powoli, ale gwałtownie tu i ówdzie radykalne przemiany natury politycznej, a gdzieniegdzie nawet wyraźne dążenia i próby wywoływania zmian ustrojowych.

Dotychczas szczęśliwym zbiegiem okoliczności poszczególne rządy zdołały opanować roznamiętnione do najwyższego stopnia elementy niezadowolone z obecnego stanu rzeczy, często oczywiście będące pod silnym wpływem emisarjuszy sowieckich.

Niemcy stoją dziś na wulkanie. Radykalizacja społeczeństwa niemieckiego tak z prawa, jak i z lewa postępuje szybkim krokiem i z taką gwałtownością, że nawet wybory ostatnie z dnia 6 listopada br. które w wynikach są wprost przerażające dla t. zw. zdrowo myślącej — choć w stosunku do Polski zawsze wrogo występującej — części opinji niemieckiej, nie są jeszcze ostatnim tej radykalizacji wyrazem 100 posłów komunistycznych w Reichstagu to groźne memento nietylko dla dalszego porządku, czy nieporządku Rzeszy w Niemczech, ale też niemniej słuszna obawa, że przy równoległe postępującej z niebywałą siłą dążności do opanowania władzy przez hitlerowców, reprezentowanych mimo pewnego osłabienia zawsze jeszcze przez około dwustu posłów w parlamencie dalszy rozwój wypadków po drugiej stronie naszej granicy zachodniej może się odbić ujemnie na stabilizacji wzajemnych stosunków między Rzeczypospolitą a Niemcami, nie posiadającemi w dodatku rządu opartego na większości parlamentarnej.

Znacznie lepiej przedstawia się sytuacja w Anglji. Rząd premjera MacDonalda pomimo częstych kłopotów z bezrobotnymi w samej Anglji, wcale poważnych oznak niezadowolenia i zaburzeń w niektórych dominjach, a szczególnie w Indjach, po przeprowadzeniu częściowej rekonstrukcji gabinetu przez zastąpienie dwóch znanych ministrów — liberałów innymi jest jednak panem położenia mając wybitne poparcie większości w Izbie posłów i w Izbie lordów dzięki stanowisku konserwatystów, których nie razi demokratyczne oblicze b. przywódcy Labour Party. Mimo to nie do zazdroszczenia jest sytuacja gospodarcza w Anglji, która dla zwalczenia trudności stała się niebezpiecznym rywalem Polski na rynku węglowym w Europie północnej.

Stany Zjednoczone Ameryki północnej w dniu 8 listopada br. wyborem Roosevelta zadokumentowały wyraźnie, że dążą do zmian radykalnych na froncie gospodarczo-politycznym. Już sama prohibicja, pod której hasłem 4 lata temu Hoover, nawiasem mówiąc przyjaźnie wobec Polski ustosunkowany, otrzymał fotel prezydenta dała się we znaki rozwojowi życia gospodarczego, cóż dopiero mówić o wszystkich innych dziedzinach przemysłowych, handlowych i finansowych Ameryki, których Hoover pomimo wielkich rezerw kasowych i czynnego bilansu handlowego, żadną miarą podtrzymywać nie był w możności. Przyszłość okaże, czy nowy prezydent dotrzyma obietnic głoszonych wytrwale na zgromadzeniach przedwyborczych, czy też wiele z nich zostanie tylko frazesem wyborczem.

Największą troską napawa zdrowo myślące społeczeństwa fakt, że na najspokojniejszym — jak się zdawało — terenie gospodarczo-politycznym, jakim była dotąd Szwajcarja, ujawniły się groźne ruchy wywrotowe.

Rozruchy w Genewie i w innych miejscowościach tej cichej republiki, stanowiącej schronisko dla emigrantów politycznych wszystkich państw, wynikły na tle bezrobocia, spowodowanego upadkiem ruchu turystycznego stanowiącego główne źródło dochodów tamtejszej ludności. Rzecz jasna, że maczali tu ręce i wysłannicy kominternu. Na szczęście, społeczeństwo szwajcarskie, pomimo różnorodnego składu narodowościowego, w sposób zdecydowany stłumiło w zarodku ogień zagrażający Europie.

Przeżywamy ciężkie nad wyraz czasy, będące następstwem wielkiej wojny światowej i jej skutkami. Nie tylko Europa, ale dosłownie cały świat odczuwa dotkliwie przesilenie ciążące jak zmora nad wszelkim życiem.

Polska jako państwo wybitnie rolnicze, należy do rzędu tych państw, które silną wolą i energją zdołały opanować położenie i pokonać trudności wynikłe z ogólnego zubożenia światowego. Rząd nasz dokłada starań, by i nadal w przyszłości społeczeństwo nie pozostawało pod brzemieniem niepomyślnych warunków gospodarczych, rozwijając akcję dla przyjścia z pomocą ludności. Miejmy nadzieję, że uda się to w zupełności.

PO „TYGODNIU ROLNICZYM“.

Od 6-go do 13-go listopada trwał w Polsce tzw. „Tydzień Rolniczy“. Na wsiach, w miastach powiatowych, wojewódzkich — odbywały się zjazdy i obrady rolników, których uwieńczeniem i zamknięciem był dzień 13-go zjazd delegatów w Warszawie, na którym ustalono rezolucje, zawierające postulaty rolnictwa. Oczywiście, całe społeczeństwo polskie z zainteresowaniem i sympatją śledziło prace rolników, zmierzające do polepszenia ich doli. Rolnictwo jest zbyt ważną gałęzią naszej produkcji społecznej, by można było lekceważyć jego interesy. Ponad 20 miljonów ludności naszego Państwa żyje z rolnictwa, połowę blisko dochodu społecznego daje jej praca. Kryzys światowy ciężko dotknął naszych rolników. W ciągu ostatnich lat czterech cena produktów rolniczych spadła o 50 procent blisko, i to zarówno zbożowych jak i hodowlanych. Kryzys zastał rolników w tym momencie, gdy po zniszczeniu wojennem zdołali zaledwie odbudować swe warsztaty za pieniądze pożyczone. Stąd trudności płatnicze, w jakich znaleźli się rolnicy i konieczność zarządzeń ze strony Państwa, które z jednej strony zmierzałyby do utrzymania cen na rynku wewnętrznym, z drugiej — pozwoliłyby rolnikom wywiązać się z długów, bez utraty swych warsztatów pracy.

Państwo musi ingerować energicznie w stosunki, jakie wytworzyły się w rolnictwie, zaś rolnicy nie mają przed sobą innej drogi, jak rzetelna współpraca z rządem. Na czoło tych zagadnień, które sami rolnicy rozwiązać muszą, wysuwa się organizacja zbytu płodów rolniczych. Zbyt tych płodów, zwłaszcza przez drobnych rolników, jest w kraju naszym tak pierwotny, łańcuch pośredników jest tak długi, że przed rolnikami leży tu pole żmudnej, ale owocnej pracy. Oczywiście, praca ta nie może się wyrażać w bojkocie targowisk miejskich, który Stronnictwo Ludowe usiłowało zorganizować w niektórych okolicach kraju. Centralna organizacja rolników polskich wyraziła już opinję o niecelowości tego rodzaju odruchów, które pozbawiają jedynie dzielnego rolnika i tych szczupłych wpływów, jakie daje mu dostawa produktów do miast, nie może jednak wywrzeć wpływu na ich cenę. Organizacją zbytu zapomocą spółdzielni własnych oto zadanie, które stoi przed rolnikami a któremu, poświęcono należytą uwagę w ciągu „Tygodnia Rolniczego.

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI w Nowym Sączu.

Już samo słońce, tak rzadkie w połowie listopada dodało radości tysięcznym tłumom, które czternastą rocznicę odzyskania Niepodległości święciły w stolicy Podhala żywiołowo a poważnie. Niezapomniany dzień zgromadził też wszystkich. Białoczerwone flagi zabłysły wszędzie, urzędy — wśród nich najpiękniej starostwo, magistrat, więzienie, ozdobiły swe gmachy zielenią, w oknach wylepiono nalepki. Wieczorem pięknie iluminowano magistrat, wiezienie, oddz. Zw. Strzeleckiego oraz szereg wystaw sklepowych. Na okolicznych wzgórzach zapłonęły sobótki.

W przeddzień uroczystości wyruszył przy smolnych łuczywach capstrzyk orkiestr: 1 psp. z kompanją honorową oraz kolejowy Z. K. P. z zarządem, który przeszedł ulicami miasta, odgrywając pod starostwem apel — przed magistratem szereg utworów. Szkoda tylko, że afisz zapowiadał godzinę 19, gdy capstrzyk odbył się o 18·30.

Dnia 11. bm. po odegraniu pobudki, odbyły się o godz. 9-tej nabożeństwa szkolne oraz w kościołach wszystkich wyznań, poczem na rynku ustawiło się wojsko, przysposobienie wojskowe, straż pożarna, policja itd. Po raporcie, który odebrał zast. 1 p. s. p. ppłk. dypl. Porwit, rozpoczęła się o godz. 10-tej uroczysta msza święta, którą odprawił ks. prałat Mazur. W prastarej nawie kolegiaty sądeckiej zasiedli reprezentanci władz cywilnych i wojska, wśród których zauważyliśmy: Star. pow. dra, Łacha, burmistrza dra. Sichrawę, ppłk. dypl. Porwita z korpusem oficerskim, prez. S. O. dra. Garbusińskiego, wicepr. dra. Smolika, dra. Doellingera, ppłk. Jurackiego, prok. Grotowskiego, przew. miejsk. Koła radnych B. B. G. dra. Ćwikowskiego, st. radcę Balaka, prez. Strz. dra. Dyszkiewicza, dyr. Pelczara, dyr. Krupę, prez. B.B.W.R. Bodzionego, prez. Adamczyka, nacz. Str. gr. dra. Zajączkowskiego prez. Zw. Legjonistów Dworzaka, prez Zw. Inwalidów Łobodzińskiego, prez. Zw. Rez. Paska, dyr. Dratwę, naczelników sekcji kolejowych, kier. szkół i w. i.

Następnie odbyła się defilada, którą przyjął zast, dow. 1 p.s.p. ppłk. Porwit, starosta dr. Łach i reprezentanci władz, a którą otworzył kombinowany batalion 1 p.s.p. pod dowództwem mjra. Nowosielskiego. W takt orkiestry 1 psp. przemaszerowały dwie kompanje strzeleckie, kompanja karabinów maszynowych i oddział łączności, poczem przekłusowała artylerja pułkowa. Następnie przeszedł oddział policji. Dalej pod dowództwem kmdta, P. W. por. Fijałkowskiego, przeszedł pluton Wł. i P. W. I. gimn., II. gimn. oraz dziarska kompanja Z. S., złożona ze Strzelca i kolejarzy Strzelców, następnie pluton P. W. kolejarzy, drużyna pocztowców i oddział ratowniczy Czerwonego Krzyża. Poczem przeszły strzelczynie, harcerki oraz harcerze, straż pożarna a żeńskie przysposobienie gazowo-strażackie, poprzedziła orkiestra Z. Z. K. Przy dźwiękach orkiestry Z.K.P. przedefilowała Federacja, w składzie oddział Legjonistów, Inwalidów i Rezerwistów — oddział kolejowców ze Zjednoczenia zamykał pochód.

Wieczorem w sali „Sokoła“ odbył się uroczysty wieczór, gdzie po przemowie burmistrza dra. Sichrawy Teatr T. Dram. odegrał „Zemstę“ Fredry. Zaznaczyć należy, że w przeddzień odbył się kolejowy uroczysty wieczór z udziałem orkiestry i chóru „Echo“.

KLEM.

Otwarcie „Niedzielnego Uniwersytetu Ludowego“ w N. Sączu.

W niedzielę dnia 6 listopada br. o godz. 10 tej nastąpiło zgodnie z zapowiednią otwarcie „Niedzielnego Uniwersytetu Ludowego“ w szkole im. Konarskiego. Otwarcia dokonał prezes Zw. Okręg. T. S. L. inż. W. Cyło, który w krótkich słowach scharakteryzował cel i zadanie „uniwersytetu ludowego“. Chwilę otwarcia zaszczycili swą obecnością pp.: starosta pow. dr. Łach, witając uczestników kursu w serdecznych słowach i życząc im wytrwania w pracy nad samokształceniem i zdobyciem sobie koniecznej wiedzy potrzebnej każdemu uświadomionemu obywatelowi Państwa, burmistrz miasta dr. Sichrawa, który wyraził radość, iż w N. Sączu powstała tak zaszczytna placówka szerzenia wiedzy obywatelskiej wśród ludu wiejskiego dzięki bezinteresownej pracy działaczy oświatowych T. S. L. — wreszcie inspekt. szkolni pp. Gawski i Wieczorek oraz grono prelegentów uniwersytetu ludowego i członkowie Zarządu okręgowego i miejscowego Koła TSL.

Na kurs przyjęto 40 kandydatów w tem 8 dziewcząt, przyczem w dniu otwarcia mimo zamkniętej listy zgłoszeń wynoszącej około 50 osób — na usilną prośbę przyjęto dodatkowo 2 kandydatów, którzy wykazali się odpowiedniem poparciem ze strony kierowników szkół danych miejscowości. Tak liczny udział słuchaczów I. niedzielnego uniwersytetu ludowego, który trwać ma do 9 kwietnia 1933 r. świadczy najlepiej, że młodzież na wsi garnie się do pracy kulturalno-oświatowej i do pracy gospodarczej upatrując w niej słuszne źródło lepszego jutra. Przeglądając listę obecnych zauważymy, że wiek kandydatów waha się przeważnie od 20—32 lat (są i samodzielni młodzi gospodarze) — przyczem większość z nich bierze udział w pracy czytelni T. S. L. — Kół Młodzieży i innych organizacjach społecznych.

Otwarcie powyższego uniwersytetu ludowego witamy serdecznie życząc wychowankom jak najlepszych rezultatów dla ich własnego dobra i dla dobra Ojczyzny.

Wieści z Podhala.

Łącko.

W dniu 11-go listopada odbył się staraniem Zw. Strzeleckiego i TSL. w Domu Ludowym w Łącku z okazji 14-letniej rocznicy Odzyskania Niepodległości uroczysty wieczór. Związek Strzelecki odegrał sztukę 4-aktową p. t. „Jaśko bohater“. Oprócz pp. Mamaka (żyd), Kląckiego (gospodarz), Dybca (dziadek), którzy wywiązali się ze swych ról bez zarzutu, reszta ról wypadła słabo, niektóre bardzo słabo. Jaśko (Morek) odtworzył rolę średnio. Widocznym był brak przygotowania sztuki. Na usprawiedliwienie podać można tylko to, że sztuki poważne jest trudniej wystawiać od komedyj. W II części wystąpił zespół artystyczny p. Piksy. Najpierw ukazał się na scenie witany oklaskami p. Wincenty Pyrdoł, który zareprodukował kilka melodyj na kobzie, poczem p. Jan Stokfisz piękną oryginalną góralszczyzną opowiedział legendę o Janosiku. Następuje chwila naprężenia... wszyscy z niecierpliwością czekają ukazania się centralnej figury zespołu p. Michała Piksy. Rozlega się trzykrotny głos dzwonka, kurtyna podnosi się a na scenie ukazuje się wirtuoz witany długotrwałemi i brawurowemi oklaskami. P. Piksa wkłada liść bluszczu do ust i przy akompanjamencie harmonji reprodukuje z kryształową czystością tonów kilka melodyj góralskich, raz zawodząc żałośnie drugi raz ciesząc skoczną muzyką. Huraganowe oklaski nagradzają wykonawcę i zmuszają do kilkakrotnego ukazywania się na scenie i powtórzenia melodji. Wkońcu ukazuje się na scenie grupa taneczna i cieszy słuchaczy śpiewami i tańcami świetnie wykonanymi. Również oklaskami zmuszona jest powtarzać. P. Michał Piksa i jego zespół dał nam przeżyć kilka miłych chwil. Gratulujemy Mu i życzymy powodzenia w dalszych występach jako temu, który w niedalekiej przyszłości rozniesie sławę Podhala po całej Polsce, a jest przewidziane, że zobaczymy Go wkrótce na scenach zagranicznych. W tem przedsięwzięciu szczęść Mu Boże.

Nie słyszeliśmy tylko zapowiedzianego przez afisze przemówienia p. M. Szurmiaka o regjonaliźmie A szkoda! Również raził brak poważnego przemówienia z okazji 14-letniej Odzyskania Niepodległości.

Faraon.

Maków Podhalański.

Z ŻYCIA ODDZIAŁU ZW. S. W MAKOWIE PODHALAŃSKIM. Zarząd Oddziału Związku Strzeleckiego w Makowie Podhalańskim z całą energją rozwija swoją działalność, zorganizował Oddział żeński, do którego wstąpiło około 20 strzelczyń, które z zamiłowaniem oddają się pracy w Związku strzeleckim.

W sezonie letnim sekcja piłki nożnej Z. S. rozegrała kilka zawodów, przeważnie zwycięzając wszystkie drużyny sportowe.

Obecnie w sezonie jesiennym życie skupiło się w świetlicy. W każdy wieczór przychodzą członkowie tak czynni, jak i wspierający, urządza się pogadanki, odczyty, wykłady, inni zaś uprzyjemniają sobie czas grą w szachy, a inni jeszcze najbardziej ulubioną grą w ping-pong.

W dniu 6 listopada b. r. urządzono turniej ping-pongowy, w którym pierwsze miejsce zajął Władysław Chudzik, II. Stanisław Siwiec, III. Mieczysław Pawełek i t. d.

Obecnie Zarząd Z. S. zamierza urządzić turniej ping-pongowy z Oddziałem Z. S. w Suchej.

Na najbliższy czas są projektowane imprezy teatralne, z których czysty zysk przeznacza się na Związek Strzelecki, część zaś ma być przeznaczona na dożywianie biednej dziatwy.

Mimo więc kryzysu i ciężkich czasów życie strzeleckie rozwija się pomyślnie, wychowując strzelców na dzielnych obywateli Państwa w myśl wskazań ukochanego Wodza Marszałka J. Piłsudskiego.

A. Szczybura. Sekr. Z. S.

Grybów.

Onegdaj odbyło się w Grybowie przedstawienie Kółka amatorskiego Zw. Strzel. p. t. Szalony pomysł. Sztuka wypadła pod każdym względem nader udatnie. Najlepiej jak zwykle wywiązali się ze swych ról pp. Burde, Burdowa, Albrzykowska oraz Zapała. Udatność imprezy przedewszystkiem zawdzięczać należy bardzo dobrej organizacji Prezesa Zw. Strzel. w Grybowie p. J. Mordarskiemu oraz niezmordowanemu w swej pracy kierownikowi Kółka amatorskiego Zw. Strzel. w Grybowie p. F. Burdemu.

* * *

Dzień 11 listopada wypadł w Grybowie pod każdym względem nader imponująco. W przeddzień uroczystości miejscowa orkiestra odegrała capstrzyk. Następnego dnia o godz. 6.30 odegrano pobudkę. O godz. 9-tej odbyła się Msza św. w kościele parafialnym odprawiona przez ks. Dziekana Jana Solaka. Po Mszy Św. uformowany pochód udał się do Sokoła na Akademję. Wieczorem o godz 7 ej został odegrany przez Kółko amatorskie Zw. Strzel. w Grybowie 4-ro aktowy dramat p. t. Więzień Magdeburga. Sztuka którą rezyserował p. F. Burde wypadła b. dobrze.

* * *

Dnia 13 bm. zawitał do nas Teatr Żołnierski z N. Sącza. Przedstawienie wypadło bardzo dobrze. Na wyróżnienie zasługują jak zwykle PP. Poznańscy 1. psp. Uczkiewicz oraz p. Osuchowski. W antraktach przygrywała orkiestra pod wytrawnym kierownictwem p. Neibrucha.

Płaszkowa.

NOWA PLACÓWKA „STRZELCA“ w dniu 22 bm. z inicjatywy miejscowego obywatelstwa odbyło się zebranie organizacyjne Związku Strzeleckiego w Płaszkowej, przy licznym udziale publiczności.

Zebranie zagaił p. Ludwik Kurdziel, poczem wygłosił przemówienie p. Inż. Tyrlik z Nowego Sącza, przedstawiając konieczność organizowania się dorastającej młodzieży w związki przysposobienia wojskowego, na wzór analogicznych zrzeszeń w innych państwach Europy.

Następnie zabrał głos p. Fiałkowski Por. 1. psp. podkreślając, że na terenie Polski istnieje oddawna Związek Strzelecki którego zadaniem jest nietylko przysposobić młodzież w kierunku skutecznej obrony Kraju przed najazdem nieprzyjaciela, lecz również kształcić ją umysłowo i wychować ją w duchu obywatelskim. Zarazem zaznaczył mowca, że Związek Strzelecki jest zrzeszeniem apolitycznem, dostępnem dla każdego obywatela, bez względu na klasowość, zatem do „Strzelca“, przyjmuje się nietylko synów mieszczan lecz i młodzież włościańską. Apelem do miejscowego społeczeństwa o czynne popieranie „Strzelca“, zaś do młodych o masowe wstępowanie w kadry strzeleckie zakończył p. por. Fiałkowski swoje przemówienie.

Z koleji przystąpiono do wyboru Zarządu miejscowego, w skład którego weszli PP.: Kurdziej L. jako prezes, Dobrowolski Stanisław, Nacz. Stacji kol. w Płaszkowej jako wiceprezes, Rysiewiczówna Janina jako sekretarz, Janusz Stanisław, naczelnik gminy jako skarbnik, Kiełbasa Maciel, i Kmak Władysław jako członkowie, Referentem Wych. Obyw. został p. Fyda Michał Kierownik Szkoły.

Z jakiemi uczuciami przyjęty został apel prelegenta, świadczy fakt, że pobieżnego przygotowania powyższego zebrania, zgłosiło się z zapałem do „Strzelca“ w charakterze ćwiczących członków 22. Nowej placówce strzeleckiej „Szczęść Boże“!

STANISŁAW KLEMENSIEWICZ. 2)

Które gminy w powiecie nowosądeckim są najstarsze?

(Gdzie wydobywano złota w Sądeczyźnie).

Wspaniały rozwój Sącza (później Starego) i bogactwo wsi klasztoru św. Kingi jest solą w oku niemieckich, osiadłych w zamkach nad Dunajcem ryterów, którzy znajdują poparcie u zniemczałych Piastowiczów i czeskich królów a książąt krakowskich. W ten sposób na podstawie przywileju Wacława czeskiego powstaje w r. 1292. Nowy Sącz na miejscu gdzie dotąd znajdowała się wieś Kamienica. (Nie mieszać z Kamienicą za Łąckiem, założoną dopiero w r. 1297). W dokumencie założycielskim zaistnieje nazwa „Nova civitas Sandecz“ (Nowe państwo Sącz) niemniej jednak ieszcze przez lat kilkanaście zowie się Nowy Sącz Kamienicą*) a i późniejsze dokumenty przez czas dłuższy mówią tylko o Sączu, dodając do dawnego Sącza Kingi przydatek Stary**) Antiqua Sandecz.

Wspominałem w pierwszym odcinku, że w powiecie naszym wydobywano w połowie XIII. w. wiele złota. Zaciekawi niejednego zapewne, w których stronach i gdzie to złoto wydobywano. Dokumenta i opisy istnieją, choć oczywiście z biegiem wieków wiele się w topografji zmieniło! Już w samym dokumencie erekcyjnym Nowego Sącza nadaje Wacław między innymi:

> „To też dodajemy: Jeżeli się szczęśliwym wypadkiem wójtom i mieszczanom tegoż miasta zdarzy, w obrębie i miedzach dziedzictwa do nich należącego wynaleść i własnym nakładem wydobyć złoto lub kruszec jakikolwiek, zachowujemy im prawo wszelkie w podobnym razie książętom zwykle przysługujące“

co wyraźnie wskazuje na szeroką sławę naszych stron a które to prawo wyłączności nie jest zawarte ani w dokumentach później założonych miast jak np. Piwniczna, ani też w obu dokumentach erekcyjnych skalnego Nowego Targu z r. 1238 i r. 1251. A przecież to czasy, w których Wydżga, pan na Czorsztynie spławia Dunajcem złoto z okolic Łącka.

Jan Długosz, sławny historyk Polski, który jak wiadomo przebywa około r. 1468 na zamku królewskim w N. Sączu, jako wychowawca synów Kazimierza Jagiellończyka interesuje się żywo złotem w Nowosądeckiem. W swojej „Liber beneficiorum“ przytacza on (na podstawie oryginalnych zapisów Krzyżaków, do których wstąpił Wydżga) polski testament Wydżgi, który jednak mimo zapewnień autentyczności, nie wydaje się być takim. Powiada on o złocie:*)

> W Imię Trójcy przenajświętszej, Amen!
>
> Ja z Torunia, gdyżem umrzeć miał, protossem to kazał popisać, żeby tho na mej duszy nie zostało.
>
> Najpierwiej się pytaj do Krakowa, a z Krakowa do Nowego Sądcza, a z Sądcza Nowego do Starego miasta, a z Starego miasta do Rytra. A pod tvm gradem (to jest stopniem) pod Rytrem stoi jedna karczma a jeden młyn, a tam jedna woda wpada, co ją dzieją Rostoką. Pofolgujże wodzie tej a idzi po niej; a gdy budzesz w liesie daleko, tedy przyjdzie tam druga woda, z lewej ręki. Opuść thą na prawo (oczywiście wodę) a tolguj na lewo. A tam idzi aż do werchu. A pod tym werchem jest łączka, a ta woda idzie przez nię: A tej wodzie jaskinia pod ziemią. A idziesz jedno stojanie, a thu nad doliną jest jeden potoczek, co go zowią Suchą Rostoką. A gdy na tho miejsce przydziesz poklęknij, a daj Bogu chwałę.

Gdzieś więc na Suchej Roztoce kopano złoto; gdzie — trudno dziś powiedzieć, wszak stare bory dawno już pogniły, potoki jeno i ich nazwy przeważnie tylko pozostały. Długosz w swym „Liber benef.“ podaje dalej, na podstawie może nawet i współczesnych mu relacji, że złoto dobywano między Milikiem a Szczawnikiem, w Potoku złotym w Łącku naprzeciw Maszkowic oraz w okolicz Barcie:

> „Ze Starego Sącza idąc do Barcic, tam przez Barcice płynie potok zwan Trzebiałek. Potokiem tym podejdziesz aż do drogi, a od drogi trzymając się w lewo przez Zrąb, kędy złoto znachodzono.“

Czy kto później czynił poszukiwania za złotem? Tak! Już w r. 1493 otrzymuje mistrz Jan z Bochni i sławetny Jan Otto z N. Sącza list górniczy i szukają złota. P. mgr. Fr. Ćwikowski opowiadał mi, iż słyszał od ludzi starych, że nawet w latach 1860 — 1863 czyniono poszukiwania za złotem w Łącku i znaleziono je, a tylko z obawy, by Austrja nie dowiedziała się o tem, nie zaczęto kopać i zaprzestano je wydobywać tembardziej, że był to czas upadku powstania styczniowego, że więc tylko ze względów patrjotycznych wydobywania zaniechciano! Dowodem tego jest choćby to, że sam Szczęsny Morawski, wydając swą Sądeczyznę w r. 1865 pisze w II. tomie str. 8.: „pana na Czorsztynie, którego kopalnie złota po dziś dzień ludziom głowy mącą“. Widać tradycja o mineralnych bogactwach gór naszych jest bardzo żywa, choć dziś po tylu wiekach napewne się nikt złota nie dokopie.

W konsekwencji niemczenia stron naszych zostają niemal równocześnie z N. Sączem założone: Szalanka (r. 1292) obok Gołkowic oraz Opolana [r. 1293] nadto w r. 1293 spotykamy się po raz pierwszy z osadą Gaboń, w przywileju Gryfiny, nadającym tej wsi prawo niemieckie. W dokumencie tym wymieniona jest Skrudzina i Rurisów. (?)

Ciekawie przedstawia się historja nowosądeckich wsi podmiejskich, których nazwy występują stosunkowo dość późno, mimo — iż musiały one istnieć znacznie wcześniej, aniżeli posiadane przez nas dokumenta.

Ciąg dalszy nastąpi.

*) Dokument Gryfiny z r. 1219. mówi o Janie zwanym Bożym, mieszczaninie Kamienicy.

**) Dopiero dokument i przywilej Władysława Łokietka z r. 1321. podaje poraz pierwszy nazwę: Stary Sącz, o Nowym mówiąc jedynie: Sącz.

*) **Szczęsny Morawski**. Sądeczyzna. Rok 1865. Tom II. Str. 319.

Czerniec.

TYDZIEŃ ROLNICZY i ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI. Z okazji „Tygodnia Rolniczego“ odegrało Koło Młodzieży Ludowej w Czerńcu w Domu Ludowym w Łącku sztukę pt. „Górą Spółdzielnie“. Przedstawienie poprzedziło przemówienie p. Marji Chwalibożanki o znaczeniu spółdzielczości i znaczeniu organizacyj rolniczych oraz o celu tygodnia rolniczego.

Również z okazji 14 rocznicy powstania Państwa Polskiego odbyło się zebranie kół Młodzieży z Zabrzeży i z Czerńca. Zebranie to zagaił koi. Leśniak, przedstawiając w swem przemówieniu ważność dnia 11 listopada. Następnie kol. T. Olech wygłosił referat pt. „14-to lecie Niepodległej Polski“, w którym to referacie omówił straszliwe cierpienia Polaków podczas niewoli i późniejsze zmagania z zaborcami, by tylko Polsce przyprowadzić Wolność. Rzeczowy i dobrze ujęty rerat wywarł na słuchaczach duże wrażenie.

Wkońcu przemówiła kol. Sopatówna, wzywając wszystkich członków kół Młodzieży Ludowej do usilnej pracy nad sobą i w organizacji, bo tylko w ten sposób młodzież wiejska, która w przyszłości obejmie gospodarstwa może stać się dobrymi i pożytecznymi obywatelami-rolnikami. Kołowiec.

Odznaczenia w powiecie nowosądeckim.

W związku ze Świętem Niepodległości otrzymali odznaczenia:

Polonia Restituta, Krzyż Kawalerski;

Dr. Stanisław Ćwikowski, adwokat w Nowym Sączu, Przew. BBG. Rady Miejskiej, członek Rady Miejskiej i asesor Magistratu w Nowym Sączu za pracę na polu społecznym,

Dyr. Michał Pelczar, dyrektor Gimnazjum I w Nowym Sączu, za zasługi na polu pedagogicznem,

Jadwiga Szayerówna (Ada Sari) za działalność na polu artystycznem.

Złoty Krzyż zasługi

otrzymał **Inż. Mieczysław Frank** w Krynicy Zdroju za zasługi położone przy przebudowie Państwowego Domu Zdrojowego.

Srebrny Krzyż zasługi

otrzymali: **Michał Ćwikowski** rolnik w Czerńcu p. Łącko za działalność na polu społeczno-rolniczym,

Michał Rożnakowski z Krynicy-Zdr. i **Władysław Styczyński** przemysłowiec z N. Sącza za działalność na polu społecznym,

Edward Fyda nauczyciel szkoły pow. im. A. Mickiewicza za działalność pedagogiczną i społeczną.

Bronzowy Krzyż zasługi:

Jan Bednarek z Michalczowej, Jan Mamak nacz. Gminy Podole Górowa, Tomasz Morawa nacz. Gminy Kurów, Jan Słaby nacz. Gminy Wielogłowy, wszyscy za działalność na polu społecznem,

Stanisław Sopata kasjer Kasy Stefczyka w Łącku za działalność w tejże Kasie Stefczyka.

Franciszek Kiełbasa, Józef Pach z Koniuszowej, Jan Radzik z Białej niżnej i Andrzej Sobczyk inwalid ociemniali.

Wszystkim wyżej wymienionym Rcdakcja nasza z okazji ich odznaczenia składa serdeczne gratulacje.

Z zebrań rolniczych.

W ubiegłą niedzielę jak i poprzednią odbyło się w powiecie cały szereg zebrań rolniczych na których omawiano ciężką sytuację rolników w którą popadła wieś w związku z ogólno-światowym kryzysem.

I tak odbyły się zebrania:

W Tęgoborzy

przy udziale kilkudziesięciu osób. Referował p. Bodziony Jakób. Uchwalono rezolucję.

W Jakóbkowicach

przy udziale również kilkudziesięciu osób. Referowali miejscowi referenci. Zebrani uchwalili rezolucję.

W Podolu

w którym to zebraniu wzięli udział najwybitniejsi gospodarze tamtejszej gminy. Referował mgr. Fr. Ćwikowski. Po referacie wywiązała się dyskusja. Zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję.

W Zbyszycach

Wzięło udział w zebraniu około 100 osób. Wyczerpujący referat wygłosił p. Jan Potoczek. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja w której chłopi podnosili miejscowe bolączki. W końcu uchwalono rezolucję.

W Ptaszkowej

w zebraniu wzięło udział kilkaset osób. Referował p. Rola. Uchwalono rezolucję.

W Mystkowie

obecnych na zebraniu było 70 osób. Referował p. Drzewiński. Uchwalono rezolucję.

W Jelnej

obecnych na zebraniu było około 100 osób. Referenci miejscowi. Zebrani uchwalili rezolucję.

W Kamionce Wielkiej

referowali miejscowi referenci. Obecnych na zebraniu było ponad 150 osób. Uchwalono rezolucję.

Ponadto w ciągu tygodnia odbyły się zebrania:

W Klęczanach

Obecnych około 100 osób. Referował p. Sowiński. Uchwalono na zebraniu rezolucję.

W Mochnaczce wyżnej

zebranie było bardzo liczne. Referował p. Klimczak. Uchwalon Rezolucję.

W Chełmcu polskim

obecnyuh na zebraniu ponad 350 osób. Referowali pp. Potoczek i J. Bodziony. Uchwalono rezolucję.

Ze Związku Obrony Kresów Zachodnich w Nowym Sączu.

Zorganizowane w październiku ub. roku Koło Zw. Obrony Kresów Zachodnich w Nowym Sączu, liczące początkowo 55 członków, rozpoczęto pracę w potrójnym kierunku, a mianowicie: propagandy celów samego Związku wśród społeczeństwa miejscowego, przez urządzanie odczytów, omawiających niebezpieczeństwo niemieckie i przez zbieranie funduszów imprezami dochodowemi (akademja śląska, zbiórka uliczna, domowa, loterja) i zorganizowanie w tych dochodów kolonji wakacyjnej dla 32 chłopców polskich z Niemiec w miesiącu lipcu br. Praca dotychczasowa dała wyniki i w powiększonej liczbie członków (90) i w korzyści, jaką chłopcy odnieśli w kolonji, bo przyjechali niemal całkiem zgermanizowani, operujący małą ilością słów polskich, o wyobrażeniu jak najgorszem o Polsce, a odjechali odrodzeni narodowo a pieśniami polskiemi na ustach i z żalem, że tak krótko mogli być w Polsce.

Zestawiając swoją roczną działalność Zarząd Koła z prezesem dyr. Krupą na czele zwołał w dniu 4. X. br. Walne Zebranie, na którem przedstawiono powyższą działalność i zestawienie kasowe. Wpływy wyniosły 1957,52 gr., rozchód 1696, 10 gr. — saldo 261,42 zł. W wydatkach najpoważniejszą pozycję stanowiła kolonja wakacyjna t. j. 1623 zł. Po udzieleniu absolutorjum wybrano następujący zarząd na r. następny dyr. Krupa, prez. nacz. Ptoszczak, wicepr. Gorecki sekr., prof. Reguła skarbnik, pp. Strzelecka i Trybusowa. Komisja rewizyjna, prof. Serafin i radca Kobak.

Z Polski i ze świata.

Straszna katastrofa budowlana w Warszawie.

Dnia 14 bm, około godz. 6 rano przy ul. Krochmalnej 57 w Warszawie wydarzyta się katastrofa wielkich rozmiarów.

Ściana szczytowa browaru Haberbuscha i Schielego, pod naporem złożonych wewnątrz gmachu zapasów jęczmienia, runęła, padając zaś na znajdujący się u jej dodnóża parterowy domek drewniany, zgniotła go i zdruzgotała. W domku mieszkało 31 osób, z pośród najbiedniejszych warstw ludności. Zabitych zostało 18 osób, a 11 osób lżej lub cięższ rannych. Dwie osoby były o tej porze poza domem. Cala jezdnia została zawalona gruzem. Policja wystawiła natychmiast kordony, zamykając całą ulicę Krochmalną.

Ściany budynku znajdowały się w zupełnie dobrym stanie.

Przyczyną katastrofy była prawdopodobnie fermentacja jęczmienia, który w związku z tem powiększał swą objętość oraz zbytnie może przesunięcie całego ciężaru znajdujących się tam jego zapasów po jedną ścianę budynku.

Katastrofa kolejowa pod Muszyną.

Na linji kolejowej Muszyna—Krynica wydarzyła się katastrofa pociągu towarowego. Parowóz spadł z nasypu i wywrócił się do góry kołami. Jeden wagon wyskoczył z szyn.

Maszynista Józef Beratyński został bardzo ciężko poparzony, po opatrzeniu na miejscu został on przewieziony do szpitala w Nowym Sączu.

Powodem katastrofy była wadliwa budowa linji i rozstąpienie się szyn.

Manifestacje na cześć Polski w Skupczynie.

Ostatnie posiedzenie Skupczyny zamieniło się na wielką manifestację na cześć Polski.

W dyskusji nad ratyfikacją umowy w sprawie zbliżenia na terenie gospodarczym, kulturalnym i artystycznym z Polską przemawiało szereg posłów, którzy w entuzjastycznych słowach podkreślili przyjaźń, łączącą oba narody.

W przemówieniach swoich posłowie wskazywali na starą kulturę polską, z której czerpie cała Słowiańszczyzna. Min. oświaty Stanowicz podkreślił w dłuższem przemówieniu doniosłą rolę dziejową Polski. Pod koniec posiedzenia wysłano do Sejmu warszawskiego depeszę z życzeniami dla narodu polskiego.

Prześladowanie Polaków na Litwie nie ustają.

Sąd litewskt w Wilkomierzu skazał na 2 miesiące więzienia i 3000 litów grzywny p. Stanisławę Adamską za udzielenie dziatwie polskiej lektury z zakresu literatury i historji polskiej. Pani Adamska jest właścicielką folwarku w powiecie wilkomirskim. Była ona przed kilku laty nauczycielką szkoły polskiej w Wilkomierzu. Litwini usunęli ją z tego stanowiska z powodu rzekomej nielojalności państwowej.

Wybór Roosevelta na prez. St. Zjednoczonych.

Z wypadków ub. tygodnia na terenie międzynarodowym na czoło wysuwają się wybory prezydenta w St. Zjednoczonych. Dały one w rezultacie druzgocące ywycięstwo kandydatowi partji demokratycznej. Franklinowi Rooseveltowi nad kandydatem partji republikańskiej, dotychczasowym prezypentem Hooverem Radykalny zwrot, jaki zaszedł w usposobieniu amerykańskich mas wyborczych świadczy o tem, że opinja amerykańska potępiła te najważniejsze błędy polityki Hoovera, które stały się źródłem kryzysu w Stanach Zjednoczonych i w Europie. Faworyzowanie pożyczkami Niemiec, przy jednoczesnem ignorowaniu innych krajów Europy, nawet tych, które, jak Polska, wywiązują się punktualnie ze swych zobowiązań względem Stanów Zjednoczonych, odgrodzenie się od Europy wysokim murem celnym, przy równoczesnem żądaniu spłaty 20 miijardów dolarów długów wojennkch, jakie państwa europejskie winne są Stanom Zjednoczonym, skrajny egoizm, uprawiany przez Stany Zjednoczone w stosunku do Europy — wszystko to dało w rezultacie miljony bezrobotnych w samych Stanach, rozzuchwaliło Niemcy i pobudziło ich dążenie odwetowe, óddalające możność stabilizacji pokojowej Europy, stało się jednym z głównych powodów zaostrzenia się kryzysu gospodarczego w świecie całym. Fakt, że Roosevelt w swej agitacji wyborczej mógł wskazywać na te właśnie fakty i znalazł potężny oddźwięk w opinji amerykańskiej, zdaje się zapowiadać zasadniczy zwrot w polityce Stanów Zjednoczonych w stosunku do Europy i jej zagadnień.

KRONIKA.

Osobiste. B. Sekretarz Wydziału Powiat. w N. Sączu i b. nacz. Red. Głosu Podhala Stanisław Krawczyk został ostatnio mianowany starostą Powiatowym w Swieciu.

Naczelnikiem Sądu gr. w N. Sączu został mianowanym sędzia S. gr. dr. Zenon Zajączkowski.

A może przecież dałoby się? Ze sfer rodzicielskich zwracają się za naszem pośrednictwem do Dyrekcji Seminarjum ż. które należne opłaty egzekwuje ogromnie surowo z prośbą o wyrozumiałość. Każdy wie, że potrzeby szkoły są wielkie i nikt umyślnie nie ociąga się z opłatami, zwłoka jednak 2-3. dni jest najczęściej wywołaną ciężką sytuacją finansową zubożałych rodziców. Czy nie dałoby się pójść w tej sprawie na rękę ludności?

Z Poradni przeciwgruźliczej w Nowym Sączu. Poradnia przeciwgruźlicza w Nowym Sączu na Zamku przystępuje do stosowania sztucznej odmy płócnej, jako metody leczenia gruźlicy płuc, dającej doskonałe wyniki. Osoby reflektujące na założenie odmy mogą zgłaszać się w poradni codziennie od godz. 3-4 popoł., celem zbadania i ustalenia możliwości założenie odmy. Do odmy nadają się przedewszystkiem przypadki gruźlicy płnc jednostronnej. Do badań wstępnych koniecznem jest przedłożenie zdjęcia rentgenologicznego płuc.

Z życia ZS. w N. Sączu. W niedzielę dnia 13 XI. odbyło się uroczyste rozdanie nagród za strzelanie w Oddziale Zw. Strzeleckiego w N. Sączu podczas Tygodnia Zw. Strzeleckiego urządzanego pod hasłem „Dziesięć Strzałów ku Chwale Ojcyyzny“. Uroczystość tą zaszczyli swą obecnością: pp. dr. M. Łach, ppłk. Porwid, dr. Sichrawa, prez. K.P. ZS. Balak, przedstawiciele Zarządu Powiatu ZS. i Odziału, oraz zaproszeni goście. Uroczystość zagaił Obywatel dr. Dyszkiewicz. Następnie przemówił Pan Starosta który po przemówieniu wręczył nagrody: I-sza p. Czerwińską, II-gą strzelcowi Sotowiczowi Aleksandrowi III-cią Olesiakowi Bolesławowi.

Zbiórka w dniu oświaty pozaszkolnej w ub. niedzielę przyniosła dochód w kwocie 106.26 zł. Wszystkim Paniom, które mimo niepogody i zimna podjęły się ofiarnie udziału w zbiórce, składa Zarząd Koła T. S. L. im. St. Wyspiańskiego serdeczne „Bóg Zapłać“!

Na fundusz budowy kościoła w Łabowej złożyli w dalszym ciągu: Ks. Habela Marjan, Groble 5 zł, Drukarnia Anczyc Kraków 5 zł, Biuro Archit. J. Burzyńskiego Kraków 5 zł, Koło T.S.L. Mikuszowice 2 zł, Ks. Fr. Hochej Wadowice Górne 2 zł, Ks. J. Kwarciński Kanina 2 zł, Ks. J. Chmiel Chroczów 3 zł. Browar J. Götz Okocim 10 zł, Ks. Ign. Konieczny Przydom 2 zł, Ks. Andrzej Gołąb Czchów 3 zł, Tow. Gimn. Sokół Myślenice 2·50 zł, Tow. Gimn. Sokół Jasło 5 zł.

Nagła śmierć. Do jednej z restauracji sądeckich weszło dnia 11. bm. towarzystwo, złożone z kilku

panów. Towarzystwo usiadło przy stoliku, jeden zaś z obecnych p. Alfred Rajca, obywatel m. N. Sącza wyszedł do ustępu. Zaniepokojeni długą nieobecnością tegoż towarzysze poszli go odszukać, jakież było jednak ich przerażenie, gdy zastali już tylko trupa. Przywołany dr. Kozaczka stwierdził śmierć wskutek udaru wywołanego długotrwałą wadą serca. Wypadek ten wywołał żywe współczucie w mieście, szczególnie w Stow. rez. i b. wojskowych, gdzie Sp. Zmarły wybitnie pracował.

Na odbytem przed kilku dniami zebraniu Rodzicielskiem w Szkole Powszechnej im. A. Mickiewicza ukonstytuowano Komitet Rodzicielski na czele którego stanął p. Walerjan Żaroffe jako Przewodniczący, zaś p. Stanisław Styczyński jako sekretarz. Komitet Rodzicielski już od dnia 1 października b. r. uruchomił pomoc dla biednych dzieci w postaci dożywiania tychże z którego korzysta 100 biednych dzieci.

Czyj pas? PP. w Nowym Sączu przytrzymała niejaką Kościelniakową Marję ze Świdnika i skonfiskowała jej pas długi skórzany, albowiem wymieniona nie umiała określić skąd ten pas wziął się u niej!

Występy szczura hotelowego. Niejakiemu p. Kalmanowi Neumarkowi z Krakowa nieznany sprawca skradł w czasie pobytu tegoż Neumarka w hotelu Glücka w Nowym Sączu kwotę 100 zł.

Amator kiełbasy. Do sklepu masarskiego Kazimierza Nowackiego w Chełmcu polskim włamał się nieznany sprawca i skradł na szkodę Nowackiego 20 zł, w gotówce i kilka kilogramów wyrobów masarskich.

Muzykalny złodziej Stefanowi Zającowi z Dąbrówki niemieckiej skradł nieznany osobnik harmonję wartości 75 gr.

Zuchwały napad rabunkowy. Przed kilku dniami niejaki Józef Sojka z Krasnego, potockiego w towarzystwie dwu sprawców z których jeden był uzbrojony w siekierę a drugi w kołek przyszedł pod dom Tadeusza Janczyka wKrasnem potockiem. Jeden z nich pozostał na czatach pod domem, zaś dwu weszło przez okno do zamkniętej stajni a następnie do mieszkania Janczyka. W mieszkaniu jeden ze sprawców stanął przy drzwiach by nie wypuścić na podwórze domowników, drugi zaś począł rozbijać siekierą skrzynię z ubraniami. W tej chwili zbudziła się żona Janczyka i zorjentowawszy się w sytuacji wyskoczyła przez okno, ażeby wszczać alarm. Kiedy bandyci zauważyli, że Janczykowa wybiegła względnie wyskoczyła, przez okno obawiając się alarmu zaprzestali rozbijać skrzynię a skradłszy tylko 24 zł. zbiegli. Dotychczas został aresztowany tylko Józef Sojka za dalszemi sprawcami tego napadu prowadzi policja dochodzenia.

Na cele pomocy bezrobotnym złożyli;

Urzędnicy Starostwa 21.75 zł, Prokuratura Sądu Okręgowego 18.05 zł, Państwowy Zarząd Wodny 13.08 zł, Urząd Teletechniczny 8.65 zł, Państwowy Magazyn Wyrobów Tytoń. 7.15 zł, Państwowa Komenda Policji Państwowej [od Posterunków PP]. 64 zł, Więzienie karno-śledcze 4.06 zł, Gimnazjum I. 36.23 zł, Urząd Skarbowy 31.70 zł, Urząd Akcyz i monopoli 9.55 zł, Insp. Kontroli Skarb. 4.95 zł, Gimnazjum II. 26.35 zł, Gimnazjum SS. Niepokalanek 19.95 zł, Dra M. Kanner 4.95 zł, Dr. Foltyński 49.95 zł, Dr. Baral 4.95 zł, Dr. Steinmetz 4.95 zł, Dr. Amaisen 9.95 zł, Dr. Barbacki 1.95 zł, Dr. Ćwikowski 25 zł, Pracownicy Kasy Oszczędności 17 zł, Bank Polski (urzędnicy) 36.45 zł, Prac. Gminy wyznaniow. żyd. 20.45 zł, Prac. Apteki Nowakowskiego 4.35 zł, Spółdzielnia kred. robotnicza 24.95 zł, Szkoła Handlowa 34.55 zł, H. Kinzler 4.95 zł, Jurkowski Fakryka cukr. 10 zł, Samuel Binder 2 zł. Mojżesz Rubin. 4.95 zł, Franciszek Pachoń 1.95 zł, Michał Szewczyk 4.95 zł, Feliks Lachiewicz 1.95 zł, Fiałkowski 2.95 zł, Voelker Florjan 9.95 zł, Antoni Batko 5.95 zł, Salamon Tanzer 14.95 W. Klapholz 4.95 zł, wszyscy z Nowego Sącza. E. Wolantikówna Krynica 3 zł, Posterunek Policji Państwowej Rytro 1.45 zł, Seminarjum naucz. męskie 16.95 zł, Urząd katastralny 3.85 zł, Nadleśnictwo 7.45 zł, Dr. Szayer 4.95 zł, wszyscy z Starego Sącza, Komisarjat Straży Granicznej 14.65 zł, Aleks. Rybiański i prac. Notarjat 133.05 zł, wszyscy z Muszyny, Posterunek Policji Państwowej Łososina dolna 1.45 zł, Dr. Rubin Basen 1.95 zł, Towarzystwo Zaliczkowe 4.95 zł, wszyscy z Grybowa.

Ruch Robotniczy.

ZGROMADZENIE Z. Z. Z. W niedzielę dnia 6 listopada br. o godz. 10'30 przedpołudniem odbyło się w sali Czytelni Mieszczańskiej w Nowym Sączu Zgromadzenie Związku Związków Zawodowych (Robotniczych) przy udziale specjalnie przybyłych na zgromadzenie posłów grupy BBWR. p. Leopolda Tomaszkiewicza i Tadeusza Gduli jako delegatów Centralnych Władz Z. Z. Z.

Po powitaniu przybyłych delegatów przez p. Janusza Stanisława przewodniczącego Miejscowej Rady Zawodowej w Nowym Sączu i p. Górkę Antoniego sekretarza M. R. Z. nastąpił referat p. Gduli, który w krótkich słowach omówił sprawy ubezpieczeń społecznych, projekty wniesione przez Rząd, sprawę Izb Pracy, praw klasy pracującej, przymusowych pośrednictw pracy w miejsce dotychczasowych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, umów zbiorowych, oras przymusowego rozjemstwa.

Następnie p. Tomaszkiewicz wygłosił referat na temat aktualnych zagadnień robotniczych.

Po przemówieniach odbyła się dyskusja, następnie zebrani uchwalili rezolucję, domagającą się kontroli Państwa nad produkcją przemysłową a ponadto jeszcze wiele innych postulatów.

Po zakończeniu Zgromadzenia p. Gdula w towarzystwie p. Janusza Stanisława wyjechał do Krynicy Zdroju, gdzie w godzinach popołudniowych odbyło się zebranie robotników budowlanych zrzeszonych w Z. Z. Z. L. Rafacz.

ODCZYT NA TEMAT
„OBRONA KRAJU A SPOŁECZEŃSTWO"

wygłosi dnia 22. listopada w Nowym Sączu w sali ratuszowej, generał Narbut Łuczyński Dc- Ok. V. w Krakowie.

ODEZWA ZWIĄZKU GÓRALI.

Do Braci Podhalan
i wszystkich Przyjaciół Podhala!

Wiadomo w całej Polsce, jak długa i szeroka jakie są zasługi **Stanisława Witkiewicza** dla naszego Narodu i naszej kultury.

Szczególne jednak znaczenie posiada Jego wszechstronna działalność dla Podhala, a to dzięki owej genjalnej przenikliwości, z jaką umiał wniknąć w duszę tego odrębnego i zamkniętego dotychczas świata góralskiego.

Wprowadzając przepiękną gwarę góralską do literatury polskiej, oraz podnosząc architekturę i zdobnictwo podhalańskie do poziomu prawdziwej sztuki przez stworzenie znanego dziś „Stylu Zakopiańskiego", wykazał w ten sposób, że wieś nasza jest niezgłębioną skarbnicą narodowej kultury.

Lecz nietylko zewnętrzne przejawy życia górali zajmowały niezrównany umysł Witkiewicza. Poświęcał też wiele uwagi ich odrębnemu charakterowi, który znał, jak mało kto inny.

To też nie zapomniał lud góralski swego obowiązku wdzięczności wobec Tego, Który imię Podhala rozkrzewił daleko wśród swoich i obcych.

Pragnąc zaś uczcić pamięć Tego wielkiego Artysty i Obywatela-Polaka, a zarazem gorącego Przyjaciela Góralszczyzny i Podhala, powzięło Tow. „Związek Górali" myśl postawienia Mu pomnika w Zakopanem, z którem łączyły Go tak liczne węzły.

W celu urzeczywistnienia tego projektu powstał z inicjatywy Tow. „Związku Górali" Komitet, który zwraca się o współpracę i poparcie pieniężne do tych wszystkich, którym idea Witkiewicza leży na sercu.

KOMITET.

TYMCZ. WYDZIAŁ POWIATOWY W N. SĄCZU.

OGŁOSZENIE.

(Dokończenie)

Daniny komunalne od budynków

oparte na państwowym podatku od nieruchomości jako podstawie wymiarowej.

Zgodnie z ustawą z dnia 11 VIII. 1923 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 94. poz. 747. i nowali do tej ustawy z dnia 17 III. br. Dz. U. R. P. Nr. 25. poz. 223. Tymczasowy Wydział Powiatowy pobiera:

1) 50 proc. dodatek komunalny do podatku od nieruchomości.

2) Specjalną opłatę drogową od budynku w tej samej wysokości.

Specjalna opłata drogowa obowiązuje nawet wtedy, gdy budynek zwolniony jest na lat 15 z wymiaru państwowego podatku od nieruchomości na zasadzie ustawy z dnia 22 IX. 1922 Dz. U. R. P. Nr. 88, poz. 786.

Postępowanie wymiarowe jest takie same jak przy wymiarze państwowego podatku od nieruchomości z tem, że ten nie obowiązuje, lecz daje podstawę do wymiaru specjalnej opłaty drogowej od budynku.

Wysokość danin komunalnych ustala statut dotyczący, zatwierdzony przez Władze nadzorcze.

Przed zmianą podstawy wymiarowej dodatkowego podatku od nieruchomości nie może w zasadzie nastąpić zmiana wymiarów tak dodatku komunalnego jak również specjalnej opłaty drogowej.

W sprawach próśb i odwołań dla zmniejszenia lub całkowitego umorzenia państwowego podatku od nieruchomości, jako podstawy wymiarowej, należy wnosić prośby lub odwołania do Izby Skarbowej za pośrednictwem Władzy wymiarowej,

Przewodniczący Tymcz. Wydziału Pow.

Dr. MACIEJ ŁACH

Starosta powiatowy

Wydawca Spółka Wydawnicza „Głosu Podhala" Redaktor odpowiedzialny: Morończyk Marjan Z „Drukarni Podhalańskiej" w Nowym Sączu